

Lwica – karol

Coś pękło skończyło się ten sen przeminął
Kochała ufała mu lecz on ma dziś inną
Była skłonna oddać życie swe
oddać każdą cząstkę siebie
Ale jego kusił inny świat
Nie ma ich już nie ma ich
Ona wciąż ma w sobie siłę
Wierzy nadal w piękne sny
W to że spotka kogoś
Przy kim spędzi cudne dni
Ona ciągle ma nadzieję
Że pojawi się znów ktoś
Kto pokocha ją zapewni Jej bezpieczny dom
Z pokorą przyjmuje każdy cios od życia
Wciąż walczy nie daje życiu się jak lwica
Wszystkie dawne blizny uczuć złych
czas pięknie zagoił
Znów uśmiecha się i wierzy że będzie ktoś
znów będzie ktoś
Ona wciąż ma w sobie siłę
Wierzy nadal w piękne sny
W to że spotka kogoś
Przy kim spędzi cudne dni
Ona ciągle ma nadzieję
Że pojawi się znów ktoś
Kto pokocha ją zapewni Jej bezpieczny dom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych